

# Biełaruskaja

# KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA i LITERATURNAJA HAZETA

**Adres Redakcji i Administracji:**  
WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)  
Redakcyjja adžyniens ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč

Ceny abwiestak pawodle ůmowy.

„Biel. KRYNICA” kaštuje na hod—4 zał., na paŭhoda —  
2 zał., na 3 miesiacy—1 zał. Zahranicu ūdwaja daražej.  
**HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.**

## Zwyczajny hadawy schod Bieł. Nacyjanalna K-tu.

U niadzielu 22 traŭnia siol. hodu adbyŭsia  
zwyčajny hadawy schod abnoŭlenaha na 1932-33  
hod Biełaruskaha Nacyjanalnaha Kamitetu ŭ  
Wilni.

Biełarucki Nacyjanalny Kamitet — heta najwyšejšaja biełaruskaja narodnaja instytutcyja ŭ Zach. Biełarusi, jakaja abjednywaje ŭsio arhanyzawanae biełaruskaje hramadźianstwa pad Polščaj.

Bielaruski Nacyjanalny Kamitet składajecca z pradaŭnikoŭ bielaruskich ahanizacyjaŭ: polityčnych, kulturna-prašvietnych, bielaruskich us-tanoŭ, instytucyjaŭ i prafesyjnalnych i fachowych abjadnańniaŭ. Słowam, pad ściaham Bielaruska-ha Nacyjanalnaha Kamitetu abjednywajucca bie-laruskija sialanie, rabotniki, intelihiencyja, bie-laruskaje duchawienstwa, jak prawasłaŭnaje tak i katalickaje, i bielaruskaja darostaja moładź.

Dziela prawlerki łučnaści biełaruskaha arhanizawanaha hramadźianstwa i dziela pašyreńnia i pahłybleńnia abjadnańnia biełaruskich narodnych arhanizacyjaŭ i fachowa-prafesyjnalnych sajuzaŭ, Biełaruski Nacyjanalny Kamitet štohod abnaŭlajecca, i tady biełaruskija arhanizacyii fachowa-prafesyjnalnyja abjadnańni delehujuć swaich pradaŭnikoŭ: — palityčnyja arhanizacyi pa troch, a ũsie inšyja pa dwuch.

U skład Biełaruskaha Nacyjanalnaha Kamitetu, paśla abnaŭleńnia na 1932-33 hod, uwachodziać pradstaŭniki ad adzinaccacioch biełaruskich ustanou; —ad troch arhanizacyjaŭ palityčnych:— „Biełaruskaj Chryścijanskaj Demokracji,” „Siałanskaha Sajuzu” i „Biełaruskaha Prawasłaŭnaha Demokratyčnaha Abjednańnia,” ad biełaruskaha prawasłaŭnaha duchawienstwa, ad biełaruskaha katalickaha duchawienstwa, ad „Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury,” ad bieł. katalic. wyd-wa i inš. biełaruskich abjadnańniaŭ i instytut-cyjaŭ.

Bielaŕuskaje arhanizavanaje hramadzianstva dakładna acaniaje supolnaść pracy na hruncie narodnym i supolnaje zmahańnie za prawy Bielaŕuskaha narodu wa ŭsich hallnach bielaŕuskaha narodnaha żyćcia, nakierowajučy natuhi pracy bielaŕuskaha hramadzianstva na ślach poŭnaha adradžeńnia bielaŕuskaj narodnaj samabytmaści.

Biełaruski Nacyjanalny Kamitet, nie zważa-  
jućy na ataki warożych sił da biełaruskaha na-  
rodnaha, relihijnaha i hramadzka-palityčnaha ad-  
radžeńnia, — uściaż pašyraje swaju dziejaść,  
štoraz intensyўniej pracuje i nabiraje pryčyl-  
naści siarod šyrokich biełaruskich mas na pšlachu  
da poўnaj samabytnaści Biełaruskaha narodu.

Bielaŕuski Nacyjanalny Kamitet swaimi rezalucyjami i adozwami ušciaŭ wyjaŭiaŭ nastroi i imknieŭni arhanizawanaŭa bielaŕuskaha hramadziaństwa, robić heta i ciapier, paŭla abnaŭleńnia na 1932-33 hoď, uchwalajućy rezalucyji, jakija drukujem u hetym numary „Biel. Krynicy.“

## Prezydyjum Bielaruskaha Nacyjanalnaha K-tu.

Pašla pierawybaraŭ na ahalnym schodzie Kamitetu — Prezydyjum Nac. K-tu ŭfarmawaŭsia ŭ nastupnym składzie: staršynia—red. J. Paźniak, wicestaršyni: — Wiač. Bahdanowič i pas. Jaremič, skarbni— inż. A. Klimowič, sekretar — T. Kunicki.

## Z Biełarusi pad Sawietami.

Pat padaje, što na Bielarusi pad Sawietami zasiejena tolki 118 tys. hekt. aŭsom, zamiest pryhatawanaj plošcy 889 tys. hekt., lonam zasiejena 7 tys. h. zamiest 300 tys. hekt.

— U Saw. Bielarusi šyroka razyšliasia za-  
razu tyfusu; jakaja pierakidajecca i ŭ Zachod.  
Bielaruś.

# **KANFISKATA** **„Biełaruskaj Krynicy“.**

Nr. 22 „Biełaruskaj Krynicy“ z dnia 29-ha traŋnia 1932 h. poľskija administracyjnija ũľady skanfiskawali za

**Rezalucyi Biel. Nacyjanalnaha Kamitetu ũ Wilni,**  
pryniatyja na Ahulnym Schodzie K-tu dnia 22.V.32. — u sprawie ekanamična-  
haspadarčaha, kulturna-prašvietnaha, samaŭradawaha i relihijnaha žyćcia Bie-  
łaruskaha Narodu ũ Zachodniaj Bielarusi, jakaja znachodzicca ũ miežach Pol-  
lskaje dziaŕżawy, — i ũ sprawie pałažeńnia Bielaruskaha Narodu ũ Uschodniaj  
Bielarusi, jakaja znachodzicca pad kamunistyčnaj uładaj.

U hetym numary źmiaščajem uwieś nieskanfiskawany materjał z papiaredniaha numeru, pakidajučy miejsca skanfiskawanaha materjału pustym.



## Pačatak likwidacyi apošnich biełaruskich himnazijaŭ?

Dawiedwajemsia, što hetymi dniami, jak Wilenskaja biełaruskaja himnazija, taksama i biełaruskaja himnazija ŭ Nawahradku atrymali z Školnaj Kuratoryi „prapazyku“ likwidawacca, jak samastojnym ustanowam i pierajści na ŭтрыmanie polskaha skarbu ŭ formie paralelnych biełaruskich klasaŭ pry działaŭnych himnazijach polskich.

Horš i wydumać trudna. — Pawodle hetaj „prapazyki“ biełaruskija(?) klasy pry polskaj himnazii, (pakulšto) mohuć sabie być, ale asobnaj biełaruskaj himnazii, jaksamastojnaj školy biełaruskaj, być nie pawinna.

Da hetaj sprawy jšče wierniemsia.

## Z hazet.

### Ab patrebie rodnaha duchawienstwa.

„Chryścijanskaja Dumka“ (№ 5, 1932), pad wyšejšym zahałoŭkam zmiaściła cikawuju i aktualnuju staćciu, z jakoj tut častkowa karystajem. Aŭtor henaj staćci, padaŭšy ŭwahi arcybiskupa Salotti ab nieabchodnaści rodnaha duchawienstwa dla kožnaha narodu, a tak-ža padčyrknuŭšy sapraŭdy apostalskaŭ zrazumieŭnie hetaj sprawy ŭ ciapierašniaha Papy Pija XI, tasuje heta ŭsio da sprawy biełaruskaj i tak henuju staćciu kančaje:

„Miljon biełarusau katalikoŭ pad Polščaj nia maje dahetul swajho rodnaha duchawienstwa. Praŭda, duchawienstwa toje, jakoje jość, nia rożnica ad katalikoŭ biełarusau kołeram skury, a nawat mnohaje pachodzić z našaha narodu, adnak dušoj jano całkom ad narodu rožnaje i jamu čužoje. Duchawienstwa naša dušoj jość polskaje. Duchawienstwa heta, aprača wykanaŭnia čysta relihiynych, aficyjalnych praktyk, z narodom nia maje ničoha supolnaha. Prorwa miż duchawienstwam i narodom u nas sapraŭdy wialikaja. Sapraŭdy ŭ nas šmat što dzielić naród i duchawienstwa, a mała što zlučaje!

Duchoŭnyja katalickija seminarij ŭ našym kraju (Wilnia i Pinsk) ab biełaruskim narodzie nia wučać ničoha. Haduncy hetych seminarijaŭ, prystupiŭšy da pracy pastyrskaj siarod našaha narodu, wiaduć jaje wyklučna na hruncie polskim: kazaŭni haworać wyklučna papolsku, zakładajuć arhanizacyi moładzi tolki polskija, pašyrujuć hazety tolki polskija i h. d.

Peŭnie, dobra my razumiejem tyja palityčnyja warunki, dzieła jakich tak dziejecca, ale tak-ža razumiejem, što takaje relihiynaje žyćcio biełarusau katalikoŭ nienarmalnaŭ, supiarcenaje z ducham Kaścioła i škodnaje dla Kaścioła i dla našaha narodu.

Razumieŭ heta dobra św. p. biskup Wienski Jury Matulewič. Jon ab hetym kazaŭ ak: „Kali biełaruskim narodnym ruch budzie daŭ adnawiacca i kali warunki relihiynaha žyćcia

biełarusau katalikoŭ nia zmiennacca na bołš narmalnuja, — u niedalokaj budučynie moža paŭstać u našym kraju wialikaja niebiašpieka dla Kaścioła, bo świedamyja biełarusy kataliki, bačacy spasiarod siabie čužoje mowaj i ducham, i warożaje da ich duchawienstwa, mohuć adwiarnucca i ad jaho i ad Kaścioła, jak heta było ŭ čechaŭ“.

Woś-ža ruch biełaruskim, jak wiedajem, raźwiwajecca, i jak z usiaho wyhladaje, raźwiwacca budzie. I ŭžo toje, što mudraja pranikliwaść biskupa J. Matulewiča pradbačyla, na wialiki žal, spaŭniajecca...

Propaść miż katalickimi biełarusami i ich polskim duchawienstwam pahłyblajecca zastrašajuča. Što-raz mienš miż adnymi i druhimi supolnaści, što-raz mienš uzajemnaha dawieru.

Siaŭnia, jak nikoli šyrycca miż našym narodom biazbožnaść, raspusta, pjanstwa, zła-dziejstwa, bandytyzm i inšaje horkaje ziele, što bujna raście na ŭhnojenaj ciemraj, biadoj i niawolaj mnohapakutnaj dušy biełaruskaj. A hołas duchawienstwa mała abo j susim tut nia čutny, bo jano ad narodu daloka, bo jano narodu čužoje...

Na zakančeŭnie musimo tak-ža ad siabie dać, što ŭsio heta, skazanaje ab katalikach biełarusach, dla jakich u mieru swaich mahčymaściu usio-ž pracuje katalickaja biełaruskaja intelihiencyja, badaŭ u bołšaj jašče miery stasujecca i da biełarusau prawasłaŭnych, u relihiynym žyćci jakich usieŭladna panuje rasiejščyna, a naród z duchawienstwam nia maje ničoha supolnaha i dzičeje zastrašajuča. Tymčasam wyšejšaja krajowaja duchoŭnaja, ŭłada, jak katalickaja, tak i prawasłaŭnaja na ŭsio heta, zdajecca, nie zwaročwaje nijakaj uwahi.

Z.

*B i a d y n i a z n a j e, c h t o ŭ m i e j e k a r y s t a c c a r o d n a j k n i ŭ k a j i h a z e t a j .*

*Ž b i r a j c i e s i a š t o n i a d z i e l u i š w i a t a n a s u p o l n a j e c y t a ņ n i e !*

## 25-cilećcie Litoŭskaha Nawukowaha T-wa ŭ Wilni.

7 i 8 traŭnia siol. h. Litoŭskaje Nawukowaje T-wa ŭ Wilni swiatkawała 25-cilećcie swajho isna-waŭnia. Z hetaj nahody paznajmasia z hetym Tawarystwam krychu bliżej.

Adradžeŭnie litoŭskaha narodu, jak wiedama, pačaloŭsia ad 1883 h., kali litoŭski patryjarch J. Basanavičius zasnaŭ pieršuju narodnuju hazetu „Aušra“. Woś-ža ad hetaha času pačala raźwiwacca i nawuka ab Litwie.

U 1885 h. paŭstaje litoŭskaje nawukowaje tawarystwa ŭ Tyłży (ŭ Litwie pad Prusijaj) pad nazowaju: „Birutos Draugystė“, a ŭ 1886 h. paŭstaje takaje ŭ tawarystwa ŭ Amerycy pad nazowam: „Lietuviškąją Mokslo Draugystė“.

Pad Rasielej u hetym čaŭsie, dzie žyła wializarnaja bołšaść Litoŭcaŭ, dzieła warožaŭci da litoŭskaha adradžeŭnaha ruchu carskaha ŭradu, ničoha padobnaha stwaryć nia možna było. Da zakładzinaŭ tut litoŭskaha nawukowaha asiarodka dajšo tolki pašla 1905 h., jaki prynios z saboj probłyski siakoj-takoj woli, z jakoj skarystaŭ J. Basanowič i dawioŭ da zakładzinaŭ litoŭskaha nawukowaha tawarystwa ŭ Wilni, pad nazowam „Lietuvių Mokslo Draugija“, 7 traŭnia 1907 h.

Tawarystwa heta, jak wyklučna nawukowaje i nadpartynaje, zhurtawała kala siabie litoŭskuju intelihiencyju biaz nijakaj rožnicy. Pred wajnoj naličwala jano 86 siabroŭ, a pašla wajny lik ich dajšoŭšy byŭ da sapraŭdy wialikaj ličby, bo aŭ da 850. Adnak lik hety, dzieła wiedamych palityčnych padziejaŭ u našym kraju, pawoli značna zmaleŭ. Siaŭnia Lit. Naw. T-wa ŭ Wilni naličwaje siabroŭ bołš jak 150, jakija pachodziać pieraważna z Wilenščyny.

Nawukowaja majemaść T-wa siaŭnia wyhladaje hetak: a) blizu 30,000 tamoŭ kniŭ, miż jakimi jość duža redkija i cennyja, b) 1,220 roznych časopisau i žurnaŭ, c) 2,100 z lišnim roznych afišau, adozwaŭ, prahramaŭ i inš. d) 172 roznyja rukapisy i dakumenty piśmieŭnikaŭ i hramadzkih dziejačou, e) 28 archiwaŭ litoŭskich časopisau, f) pa niekalki tysiačau zapisanych narodnych litoŭskich pieśniaŭ, pahaworak, zaha-dak i inš. g) 31 skrynja, 16 gabłotaŭ, 5 šafaŭ i 1 kamoda, u jakich pierachoŭwajucca roznyja rečy muzejnyja, jakija dahetul jašče nie całkom uparadkawany, h) niekalki tysiač roznych manetaŭ, miż jakimi jość duža staradaŭnyja i redkija, i) 800 z lišnim roznych rečaŭ etnagrafičnych, k) šmat roznych statuetkaŭ, abrazoŭ i inš.

Tawarystwa heta wydaŭ swaju nawukowuju časopiś „Lietuvių Tautos“, jakoj dahetul wyšla 13 tomaŭ. Swaimi wydaŭniaŭ T-wa mianajaecca z wydaŭniaŭ Baŭharskaj i Finlandzkaj Akademi-

W. A.

## Kaniok - Harbuniok.

VI.

Wot Iwan nazad žbiraŭsia,  
Z nowym druham raźwitaŭsia:  
Miły miesiac abymaŭ  
I u ščoki caławaŭ.

Tut prypomniłasia Janku,  
Što daŭ kitu abiacanku —  
Ŭ jaho sprawie zapytacca.  
Dyk pryšłosia waračacca.

„Maju, kaža, jašče słowa:  
Sprawa, bačycie, kitowa,  
Dyj jahonaje pakuty —  
Što hadoŭ lażyć prykuty  
S rod mora — akijanu,  
Kali a wostrawa Bujanu.  
A za što? i sam nia znaŭ;  
L-żyć, stohnie, narakaje...  
Niejki ludzi pa im chodziać,  
Pamiż rebraŭ płot harodzić.  
Dyk skaży mnie, miesiac jasny,  
Čamu kit taki niaščasny?  
Kali zdymuć z jaho puty  
I kali kaniec pakuty?

Miesiac dobra sprawu waža,  
Pośle Janku tak adkaža:

„Nadta ty kita žaleješ,  
A taho nie razumieješ,  
Što jon wielmi ŭ pychu ŭbiŭsia  
I strašenna prawiniŭsia:  
Jon kaliś na akijanie,  
Pry tym wostrawie Bujanie,  
Hdzie ciapier dzieła pakuty

15)

Lażyć, bestyja, prykuty,  
Jak žyćcio hulašča wioŭ,  
Try dziesiatki karabłoŭ  
Prahlynuŭ i tak trymaje...  
Woś za što jaho karajem!  
Pierš niachaj addaść swabodu  
Pahlytanamu narodu;  
Bahi heta jak ubačać,  
Dać jamu swabodu račać.“

Janka dziakawaŭ sardečna,  
Kazaŭ: „Budu pomnić wiečna,  
Miesiac jasny, lasku wašu.  
A za hetu družbu našu,  
Jak wiarnuś, pa cełym świecie  
Pisać budu u hazecie;  
I u baśni, miesiac miły,  
Chwalić budu z celaj siły!“

Miesiac z radaści śmiajaŭsia,  
Ščyra z Jankam caławaŭsia:  
Rezoŭ dziesiać abnialisia,  
Až urešcie razyšliŭsia.

VII.

Janka Konika siadłaje,  
Zaklaŭzaje, dyj siadaje...  
A na zaŭtra ŭ hetu poru  
Pryjaždžaje Janka k' moru.

Na kita Kaniok padskoče,  
Kapytami załapoča  
I pajšoŭ, pajšoŭ kurjeram —  
Jak i pierš, takim manieram —  
Ad chwasta, až da hałoŭki;  
Tolki stukajuć padkoŭki,  
Jak pa rebrach Konik skača;  
Tolki pył darohu znača.  
Ažno Janka na im trošsia  
Jak u wiosku tuju niošsia.

Janka ŭ wiosku pryjaždžaje  
I ludziam apawiaščaju,  
Kab žbirali ŭsie manatki,  
Kłali ŭ miech usie dastatki,  
Bo pryšoŭ kaniec pakuty  
I bahi zdymajuć puty  
Z Čuda — juda ryby-kita.

Chto nia choča być zabity,  
Chto nia choča utapicca,  
Tak-ža śmierci chto baŭcca —  
Niachaj chutka złazić z piecy;  
Nohi ŭskinaŭšy na plecy,  
Niachaj zara uciakaje,  
Kali tolki rozum maje!

Jak ad wostrawa Bujanu  
Pojdzie kit da akijanu,  
I jak puścicca u mora,  
Tahdy hora ludziam, horal...

Miż ludźmi pajšla trywoha:  
Ad staroha da małoha —  
Kryčać, biehajuć, śpiašajuć,  
U miaški dabro składajuć.  
Na wazy ŭziali, što mieli,  
Sami z babami pasieli,  
Z imi toż syny i dočki —  
I pajšli z kita u pročki!

Paciahnuli ŭsio z sabaju.  
A u wioscy tej paroju  
Astaŭś śmialcio usiaka,  
Koń stary, ślapy sabaka,  
Pałamanyja kalosy;  
Čaławiek pjany i boso,  
Što jak pan lažaŭ pry płocie,  
U miahkim rowie, u bałocie...  
Tahdy Janka, jak-by mucha,  
Lezie kitu ŭ sama wucha  
I kryčyć jamu biaspiečna:  
„Kit! lažać nia budzieš wiečna:

Ja prywožu razhrašeŭnie  
I pakuty adpuščeŭnie —  
Ja woś jedu ciapier z nieba.  
Dyk pływ, kali patrebo,  
Choć pa cełym akijanie,  
Až pakul achwoty stanie!  
Tolki pierš addaj swabodu  
Pahlytanamu narodu,  
I dabro žwiarni usieŭka  
Až da tresacki maleŭkaj!“  
Janka słowy hety skončyŭ,  
Zara sam na bierah skočyŭ.

VIII.

Uzdychajućy hłyboka  
I raziawiŭšyś šyroka,  
Kit zahady wypaŭniaje:  
Wykidaci pačynaŭ  
Karabli adny, druhija —  
I wialiki i małyja,  
Wadapławy, parachody,  
Što padčas lichoj pahody  
Ślach na mory swoj zhubiŭšy,  
Pośle doŭha nabludziŭšy,  
Kitu ŭ brucha jak papali,  
Tam dahetul spačywali.

Na kancy pašli wajenny —  
Akawanyja, strašenny:  
A wialiki jak-by chaty!  
Nawiarchu stajać harmaty,  
Ich matrosy nabiwajuć  
I stralajuć, i stralajuć!  
Tam žaŭniery zapiajali,  
Tut arkiestry zaŭhrali.  
Tam u radaści i sławie  
Na apošnim wadapławie  
Usie žaŭniery na pamoście,  
Aficery, z imi hości,



Choć jerś wielmi nie dawaŭsia—  
U dorożie rwaŭsia, rwaŭsia.



U Mandżuryi uściąż trywaje chatnaja wajna. Partyzanskija addzieli napadajuc na japon-skaje wojska, jakoje baronić niezależnaści Mandżuryi.

Mandżurski ūrad ćwierdzić, što partyzanski-ja addzieli ū Mandżuryi — heta rabota kitaj-skich hienierałaŭ, jakija choćuć dakazać prad Li-haj Narodaŭ, što ludnaść Mandżuryi niezdawo-lena z „swajej” niezależnaj dziażawy.

Rasieja na wajennym pałażeńni. Hruzins-kaje prasowaje biuro padaje, što SSSR. adkry-ta hatowicca da wajny. U centry pierarablajucca niekatoryja pramysłowija fabryki na fabryki wa-jennaj amunicyi, a na Kaŭkazie naznačany ha-łoŭna kamandujučy wojskam, jakomu nadany naj-šyrejšyja poŭnamocny.

## D a n a s p i š u ć.

### ASADNIK I SAŁANINA.

Charki, Postaŭskaha paw. Tak jak pa ūstlej Zach. Bielarusi, tak i ū nas jość polskija wajs-ko-wyja asadniki. Haspadarać jany ū nas nia dobra: haspadary z ich, jak z bulby roh. Zatoje hawa-ryć jany dyk majstry. Jak paćnie katory chwa-licca „kulturalnaści”, dyk zdajecca, što jon pryjechaŭ da nas z takoha kraju, dzie reki mała-kom pływuc, a zamiast bałota — koni pa darohach miod topćuc. — Ale što było z asadnikom i sała-ninaj?

Nadowiać ū nas zdaryŭsia woś taki wy-padak:

Asadnik pryšoŭ u wiosku pahawaryć z sia-lanami. Zajšoŭ ū chatu sielanina, paćni czytać niejku u hazetu i raskazywać, što wyćtaŭ. U hety čas zabralisia ładzić na chatu pad strachu he-taha-ż haspadara i pakrali sałaninu. Paćni śledztwa, u jakim pryšpilili da hetaj sprawy i asadnika.

Słowam, asadniki ū našych sielan pašany nia majuc.

M. K.

### PATREBA ARHANIZACVI.

Maściany, Świancianskaha paw. Wiasna. Prabudziłasia pryroda, ażywiłasia i wioska. Koż-ny pracuje ū poli, jak moża. Pracujuc tak-ż a i polskija „kulturtreliery.” Zakładajuc jany roz-nyja polskija „koly” dy „stoważyśeni.” Uclahwa-juć tudy našu bielaruskiju moładź i tam stara-jucca pierarabić jaje na palakoŭ.

Jość u nas i polskaja szkoła. Wućcielka ū hetaj škole palačka, a wućni — dzieci bielarus-kich baćkoŭ, jakija jšće ūmiejuć hawaryć tolki pabielarusk.

Wućcielka palačka starajecca šyryć pol-skuju kulturu tak-ż a starod darostaj bielaruskaj moładzi. Ładzić jana polskija pradstaŭleńni, ale naša moładź tudy ani nahoj nia ūstupaje. Dzie-a taho, što nima ū nas swajej arhanizacyi bie-

## Piśmy ū Redakcyju.

I.

Paważany Hramadzanin Redaktar!  
Nie admoŭcie žmiasć u swajej paważanaj hazecie „Bielaruskaj Krynicy” nastupaje.  
U „Biel. Zhone” Nr. 14 (39) z dnia 13.V.1932 h. — orhanie bielaruskich polonofilaŭ — p. p. Antona Łuckie-wiča i Radasława Astroŭskaha, u chronicy pajawilasja z ilżywymy danosami wiestka p. n. „Bielaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny i bielaruski časopiś „Hėman”, u jakoj u niahodny sposab henyja pany napadajuc na Biel. Dru-karniu im. Fr. Skaryny i jaje spoŭniaŭnikaŭ Ks. Adama Stankiewiča i pasła Fabjana Jaremiča, za toje, što jana byccam nia wydała čas. „Hėman”, dzieła taho, što wyda-wiec jaje nie zapłacił należnaje płaty za druk, i danosiać adnačasna publična lzbie Skarbowej (widać choćuć, kab padatkami nas jašće bolš cisluli), što ūłaŭniki Drukarni ūžo śmat na joj zarabili.

Dziela hetaha ličym swaim abawiazkam padać da ahulnaha wiedama bielaruskaha hramadzanstwa na-stupnaje:

Bielaruskiju Drukarniu im. Fr. Skaryny zalażyli ū 1926 h. Ks. Ad. Stankiewič i pasł F. Jaremič i jany žjaŭlajucca jaje ūłaŭnikami. Drukarniu hetu, jak pakazala ūžo żyćcio, zakładczyki zalażyli nie dla asabistaje karyści, a dzieła dabra ahulnaje narodnaje bielaruskaje sprawy, bo ūsie bielaruskija drukarni wykonwajucca ū joj pa canie wielmi nizkoj, — kab tolki zmahćy aplacić robotnikaŭ, a kali chodźić ab sprawu hramadzkuju, idejnuju, dabra-dziejnuju, abo čysta kulturnaha bielaruskaha charakteru, to pa mahčymaści i zusim darma. Ad času zasnawańnia drukarni, aŭ pa siańniaŭni dzień, ūłaŭniki nia tolki nia majuc z jaje nijakich dachodaŭ, ale naadwarot — dakła-dajuc z swaje ūłasnjaje kišani na pakryćcio niepamierna wialikich padatkaŭ skarbowych, jakija ūłady skarbowyja wyznačajuc pawodle swajho rozumieńnia...

Techničnaje kiraŭnictwa drukarni ūłaŭniki addali bielaruskim robotnikom-drukarom, jakija za jaho i adkaz-wajuc. I kali moża być mowa ab niawydaćy časopisu „Hėman”, to tut ani Ks. Ad. Stankiewič, ani pasł F. Ja-remič ničoha supolnaha nia majuc. (Ks. Ad. Stankiewiča ū hetym čaśie nawať zusim u Wilni nia było).

Časopiś „Hėman” drukawaŭ u Biel. Drukarni im. Fr. Skaryny, na swaju ūłasnuju ruku, za poŭ ceny (heta praŭdu napisaŭ „Biel. Zhon”), siabra M. Bahatkiewič, jaki ūmaŭlaŭsia z faktyčnym wydaćcom čas. „Hėman” hr. Budźkam, papieradźajucy, što kali nia budzie aplačana ūsia należnaść zaraz pa wydrukawańni, to časopiś budzie zatrymana, i adnačasna zabawlaŭsia zapłacić košty dru-karni. Dziela taho adnak, što i pa wydrukawańni, ani za pracu siabra M. Bahatkiewiča, ani košty drukarni aplača-ny nia byli, — časopiś „Hėman” musila być zatrymanaj i lażyć pa siańniaŭni dzień.

Dalej u hetaj-ż a samaj wiestcy p. p. A. Łuckiewič i R. Astroŭski wychwalajuc żydoŭskuju drukarniu p. Le-wina. Woś-ż a i u hetaj sprawie ličym za patrebnaje zra-bić karotkaje wyjaśnienie.

Pan Lewin żywie ništo sabie, drukarnia jaho dobra staić i slywie na wilenskim hruncie z wysokich cenaŭ, ab čym dobra znajuc ūsie bielarusy, jakija mieli z im sprawu.

łaruskaj, dyk moładź ładzić zabawy prymityŭna: najmaje muzykanta, źbirajecca ū adno miejsca, pjaie swaje rodnyja pieśni, tancuje i tak prawo-dzić wolny ad pracy čas.

Treba kab naša moładź pastaralasja dy za-łażyła hurtok Biel. Inst. Hasp. i Kultury, dy prydbała kniżak, adkryła bibliatečku-čytalniu i zaniałasia samaaświataj.

B. W.

Woś-ż a p. p. A. Łuckiewič i R. Astroŭski widać majuc dobryja „funduszy”, ci moża dzieła inšych pryčyn... nia-suc ūsie drukarskija raboty da henaj-ż a żydoŭskaje ka-pitalistyčnaje drukarni, dzie pamiż inšym robotni-ka eksploatujuc, bo nia płaciać jamu a hulna pryniataj saju z najstaŭki. Nawat nia kożny ha-lodny biezrobotny choć a iści tudy pracawać.

Ale bywajuc adnak u p. p. A. Łuckiewiča i R. Astroŭ-skaha i chwiliŭ trocha cjażejšyja, ci moża kali choćuć bolš zarabić, i tady ūžo starajucca jany swaju rabotu ūpierci biezrobotnym drukarom-bielarusam, rozumiejecca, ūžo za poŭcany, ūhawarwajucy „ideju”. A tyja z biady, a časta i pawieruŭšy hutarkam ab „idei”, drukujuc heny-ja raboty i to jakraz u Bielaruskaj Drukarni im. Fr. Ska-ryny, abo ū inšaj taniejšaj ad Lewinaŭskaj drukarni.

Dziela hetaha apośniaje wystupleńnie p. p. Ant. Łuckiewiča i R. Astroŭskaha na bačynach swajho orhanu prociŭ Bielaruskaj Drukarni im. Fr. Skaryny, a tak-ż a i ilżywy danos na jaje ūważajem ūžo za oficjalny pachod prociŭ bielaruskich robotnikaŭ i prociŭ warštatu ichniaj pracy.

Woś-ż a na hetym miejscy wyrażajem swoj raščy pratest prociŭ pastupkaŭ panoŭ Łuckiewičaŭ i Astroŭskich, dahadźajucych kapitalizmu i haniebna kryŭdźiacych bielaruskich robotnikaŭ.

Ad imia bielaruskich robotnikaŭ drukarow

(—) J. Najdziuk.

Wilnia, 18.V.1932.

II.

Wielmi Paważany Hramadzanin Redaktar!  
Nie admoŭcie nadrukawać u Wašaj paważanaj ča-sopisi nastupnaje.

Jašče pry pazbaŭleńni mianie prychođu ū Wilni ū 1930 h. warożyja da adradźeńnia Bielaruskaha Narodu na hruncie relihijna-nacyjanalnym asoby, imknučysja da maj-ho wydaleńnia naahut z Wilni, hawaryli: „my zahonim jeho w uniju”.

Nia hledziać na toje, što „praca” hetych asobaŭ nie daje pažadanych dla ich wynikaŭ i aprača kamprami-tacyi dla ich-ż a samych ničoha nia prynosić, jany swaje prawakacyjnaje aktyŭnaści nia spyniajuć.

Praciam hetaje prawakacyjnaje pracy žjaŭlajecca zaciemka u Nr. 112 „Dziennika Wileńskiego” ab majej pahrozje pierajści z 41 prychodami ū wuniju. Chacia-ż asoby hetaja ūžo treci hod pakładajuc ūsie wysilki, kab „zahnać mianie ū wuniju”, adnak-ż a kateharyčna śwlar-dźaju, što nikomu nikoli pierachodam u wuniju ni asabi-sta, ni z 22, ni z 44 prychodami nie pahrazaŭ, i wiestki ab hetym, ad kaho b jany nia wychodzili, jak zwyčajna, žjaŭlajucca prawakacyjnymi.

Z pašanaj

Wilnia, 19.V.32 h.

(—) świasčecnik A. Koŭš.

## Z Wilni.

Ceny ū Wilni dn. 24.V.32.

1. Jajki (dziesiątek)	0.70—0.90 zł.
2. Masła (kg)	3.50 „
3. Syr (kg)	0.70 „
4. Małako (litr)	0.20 „
5. Śmietana (kg)	1.80—2.00 „
6. Chleb razowy (kg)	0.35 „
7. — siłni	0.40 „
8. — biely	0.45 „
9. Miassa cialacina (kg)	0.90—1.00 „
10. — „wałowaje (kg)	1.20—1.50 „
11. Sałanina (kg)	2.20 „
12. Sał pieratopenaje (śmelt)	2.40 „
13. Bulba (pud)	1.20—1.40 „

Pryciahnuli jaho k kitu,  
Jak kazła taho, mikitu.

„Hdzie ty, ūraży syn, badziaŭsia?  
Čamu doŭha nie jaŭlaŭsia?”  
Kit razniewany kryčaŭ.

Jerś prad im na ziemi paŭ,  
Da swaich hrachow pryznaŭsia;  
A tak biednieńki bajaŭsia —  
(Kit zaliŭ jamu za sała!)

Što z im drenna niešta stała...  
Bolej kit ūžo nia mściŭsia,  
Saŭsim zara adpuściŭsia.

„Laci, kaža, na ūsio mora  
I hladzi, spraŭlajsia skora!  
Pašukaj, ci moża znaješ —  
Ty usiudački bywaješ,  
Zhinuŭ pierścień Čar-carycy?  
Moża hdzie ū marskoj krynicy,  
Ci ū bałocie, ci schawany?  
Jon byŭ z zołata kawany.”

„Znaju, znaju jon daloka:  
Kruhoma świetu — z taho boku.  
U žaleznaj lażyć skryni  
I na siem zamkoŭ začynien.  
Lażyć skrynia u krynicy,  
U skryni pierścień Čar-carycy.  
Ja daŭno čuŭ hety plotki:  
Łapatali ab tym plotki.”

„Dyk biaży-ż, synok, żywiej,  
I šukaj jaho chutčej:

XI.

Jerś tut sprytne pakłaniŭsia;  
Na kitowych słuh skrywliŭsia;

Pakazaŭšy im jazyk,  
Za dźwiarami borzda źnik.  
Ščupaku zyšoŭ z darohi,  
Akuniu padlez pad nohi,  
Ukusiŭ lašč a za bok,  
U dźwierach złamaŭ zamok;  
Plotcy niešta padmirhnuŭ,  
A lina ū bałota pchnuŭ...  
Narabiŭšy mnoha škody,  
Biaz nijakaj pieraškody  
Jerś strałoju papłyŭ chutka,  
Až tudy, hdzie było čutka,  
Što lażyć u hłybinie,  
Zakapanaja na dnie,  
Taja skrynia akawana,  
Hdzie pierścionak byŭ schawany.

Usio znajšoŭ pawodle planu  
Na dnie mora akijanu;  
Skryniu probuje ciahnuć,  
Dy nia moża ani čuć!  
Skrynia ważyła ništo:  
Pudoŭ moża jakich sto...

Tut sabraŭšysja sialawy,  
Pryhladalisia cikawy.  
Jerś ich stawił jak hancoŭ,  
Kab sklikali sieladcoŭ.

Sieladcoŭ, jak-by waronaŭ,  
Sabrałasia sto milionaŭ:  
Skryniu probuje ciahnuć,  
Dy nia moża ani čuć!  
I kryčali i stahnali,  
Žywaty panadrywali,  
Mazali sabie naciorli...

Skrynia-ż, tak jak kość u horle,  
Jak papała ū tuju nietru,  
Nia zyšla ni milimetru.

Jerś na ich chwastom machnuŭ  
I pad nos sabie burknuŭ:

„Dać wam puhi zamiest wodkil  
Lepš ciahnułi-b nawiet plotki.”

Bo čym durniaŭ bolš źbiarecca,  
Tym horš sprawa papsujecca:  
Žbiary durniaŭ sto milionaŭ —  
Jany warty sto waronaŭ!

Durny durniam naradziliŭsia,  
Durniem ros, durnym žaniŭsia;  
Jak umre, dyk skažuć ludzi:  
„Adnym durniem mienieć budzie!”

Da jarša tut padpływaje  
Rak, i kluśni padymaje;  
Kaža: „Wielmi budzieš rad,  
Kali nam daśi padrad:  
My tut z klušnjami, z wusami,  
Dyk padymiem skryniu sami:  
„Dobra,” jerś na heta kaža:  
„Niachaj mudraść rak pakaža.”

Woś raki jak zaprahlišia,  
Na baki jak raspaŭziłisia,  
Skryniu probuje ciahnuć,  
Dy nia može ani čuć!  
To ciahali, a to pchali,  
Sabie kluśni pałamali;  
Choć stahnali, choć pacieli;  
Dy jak durni ū lužu sieli.

Jerś chwastom na ich machnuŭ  
I pad nos sabie burknuŭ:

„Jak adzin durny uparty —  
Dwaich durniaŭ budzie warty!”  
Razahnaŭšy ūsiech rakoŭ,  
Jerś paklikaŭ asiatroŭ.

Pływuć tyja cełaj bandaj,  
Na čale z swajej kamandaj;  
Pierś na hrupy padzialiliš,  
Nie spracališ, nie swaryliš;  
Damoŭ lišnich adastali,  
Sami-ż dobra pracawali:  
Hrunt kruhom, što byŭ sumiežna,  
Pierś ačyścił należna;  
A bałota lišnia, zbyŭšy,  
Pośle plečy padlażyŭšy,  
Skryniu dobra turzanuli  
I... da kita paciahnuli.

Kaža jerś: „Chłopcy hladzicie,  
Až da kita z joj pływicie!  
Ja-ż na dno sabie pajdu,  
Moża hdzie kutok znajdu:  
Dyk karocieńku hadzinu  
Sabie kryšku adpačynu.”

Jerś byŭ wielmi z taho rad,  
I papłyŭ ū toj staŭ nazad:  
Z karasiom iznoŭ spatkaŭsia,  
Z im za łeb, za hrudzi braŭsia,  
To za kudły, to za wucha —  
Kroŭ lilałsia jak-by jucha.  
I clapier, mnie tak zdajecca,  
Z karasiom tym niehdzie bjecca.

(d. b.)